

Sławomir Sutowski

REPRESJE POLITYCZNE W MARYNARCE WOJENNEJ W LATACH 1945 - 1956

Celem Stalina w 1939 r., przy współdziałaniu z Niemcami, była całkowita likwidacja państwa polskiego, a po wejściu Rosji sowieckiej do koalicji antyhitlerowskiej – jego uzależnienie od ZSRR. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy RP, a ZSRR po ujawnieniu zbrodni w Katyniu, sformowanie na terenie ZSRR armii Andersa, a później Dywizji im. T. Kościuszki, konferencja Wielkiej Trójki w Teheranie, powołanie KRN i wejście Armii Czerwonej na teren Polski oraz utworzenie PKWN – to realizacja planów Stalina i postawienie sojuszników i Polaków wobec faktów dokonanych.

W takich uwarunkowaniach politycznych tworzono w Polsce nową władzę, którą komuniści zdobyli dzięki sile ZSRR i dzięki tej samej sile utrzymywali ją w swoich rękach. W kraju rozpoczęto radykalnie walczyć z „wrogami ludu”, pozbywano się ludzi niepewnych i zaostrzano terror. Zmieniono stosunek do Armii Krajowej, oskarżając o współpracę z hitlerowskim okupantem. Po powstaniu Rządu Tymczasowego, to od Stalina zależało jaka będzie po wojnie Polska. Stalin liczył się tylko z siłą militarną, a Polacy nie dysponowali takową, zaś Alianci nie zamierzali bić się o naszą suwerenność. Po uznaniu tymczasowego Rządu Jedności Narodowej przez mocarstwa zachodnie, cofnięto uznanie i poparcie dla Rządu Polskiego w Londynie. Rozpoczyna się powojenna migracja ludności. Do zniszczonych domów, osieroconych rodzin wracają ludzie z obozów koncentracyjnych, jenieckich, z przymusowej pracy, żołnierze z Zachodu, przesiedleńcy zza Buga. Sfałszowane wybory, powołanie prezydenta i nowego rządu w 1947 r. kończy epokę pozorów, choć toczą się jeszcze spory o tradycje i wartości, do których powinna się odwoływać nowa Polska. Podziemie antykomunistyczne i siły niezależne ponoszą klęskę. Polska i cała Europa Środkowo-Wschodnia znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Rozpoczął się proces „sowietywacji” państw, któremu towarzyszył terror, gdyż dla Stalina, „wraz z umacnianiem się ustroju socjalistycznego zaostrzała się walka klasowa”. Polskę urządzano wg wzorów radzieckich i w aparacie bezpieczeństwa publicznego, olbrzymią rolę odgrywali doradcy sowieccy. Metodą faktów dokonanych, nowy rząd, „zaopatrzony w środki i wskazówki”, położył fundament pod przyszły ustrój oparty o cenzurę informacji, silny aparat policyjny i sądowniczy oraz polityczną armię, lojalną wobec ZSRR.

Dostęp do Bałtyku po II wojnie. światowej, który stał się północną granicą kraju, wymusił konieczność odbudowy i rozbudowy sił Marynarki Wojennej.

Samodzielny Zapasowy Batalion MW obejmuje ochroną stocznice w Gdańsku i port wojenny w Gdyni. Przystąpiono do odtwarzania struktur sił morskich. Powołano dowództwo marynarki i powstaje Sztab Główny MW. Kolejno utworzono: Główny Port MW, Szkołę Specjalistów Morskich i Dywizjon Okrętów Podwodnych. Z uwagi na brak wówczas oficerów polskich, dowództwo marynarki powierzono szefowi misji morskiej kadm. Nikołajowi Abramowowi.

Braki kadrowe w korpusie oficerów morskich, spowodowały, że później do służby powoływano wszystkich oficerów marynarki, powracających z oflagów. W grudniu 1945 r., na stanowisko Dowódcy Marynarki Wojennej powołano kadm. Adama Mohuczego, ale w marynarce nadal pozostawiono ponad 30 oficerów ZSRR (doradca d-cy kmdr I. Szylingowski, z-ca ds. polit-wych. kmdr J. Urbanowicz). Odradzane siły morskie dotkliwie odczuwały brak okrętów i kadr do ich obsługi.

25 października 1945 r. powróciły internowane okręty podwodne: OORP „ŻBIK”, „RYŚ” i „SĘP” oraz fregata „Dar Pomorza” i kuter strażniczy „Batory”. Sprowadzono do kraju, odnalezione w portach niemieckich polskie trałowce OORP „CZAJKA”, „RYBITWA”, „MEWA”, „ŻURAW”. Tak okręty podwodne jak i trałowce wymagały remontów, by przywrócić im sprawność i efektywność bojową.

ZSRR przekazał Polsce 23 jednostki (9 trałowców redowych, 12 małych ścigaczy okrętów podwodnych, 2 kutry torpedowe).

Większość oficerów MW, po powrocie z niewoli, chciała spokojnie żyć i pracować dla kraju. Po przybyciu okrętów ze Szwecji i ZSRR braki w korpusie oficerów morskich były duże, dlatego decydenci robili wszystko ażeby chcieli oni dalej pracować. Uważano, że przyjdzie czas aby pozbyć się ich w sposób bezwzględny, ostry i nagły.

Polityka kadrowa sprawiła, że część oficerów powracających do kraju z niewoli niemieckiej, którzy podjęli służbę z zamiarem powstrzymania postępującej sowietyzacji Polski, włączyła się w nurt konspiracji niepodległościowej. Niektórzy jak kpt. A. Kadulski nawiązują kontakt z oddziałami AK. Aresztowany, brawurowo ucieka z więzienia za granicę i dociera do W. Brytanii, gdzie wstępuje do PMW. Inni nie mają tyle szczęścia. Ppor. mar. Z. Smoleński-Nieczuja i ppor. K. Wróblewski, w bitwie z oddziałami NKWD ginie ppor. Wróblewski, zaś ppor. Smoleński-Nieczuja, po schwytaniu zostaje rozstrzelany w Bydgoszczy.

Z kadry przedwojennych oficerów morskich korzystano więc „doraźnie” i w miarę tworzenia nowych kadr (OSMW), planowano oczyszczenie MW z „elementów niepewnych politycznie”, przy czym „jednostki reakcyjne” należało „usunąć” w trybie natychmiastowym.

Zmobilizowanymi oficerami i podoficerami, od pierwszych dni ich służby, zajął się Zarząd Informacji MW. Dochodzi do zbiorowych zwolnień oficerów w 1947 r. o przedwojennym rodowodzie, jako „zdecydowani reakcyjniści, wrogowie Polski Ludowej” – mimo, że byli to obrońcy Helu z 1939 r. Zwolnienie zostają m.in.: kpt. mar. W. Bielinowicz, kpt. mar. E. Pappelbaum, kpt. mar. R. Potocki, kpt. mar. W. Prownas, por. mar. T. Jeżewski, por. mar. W. Pławski.

Dochodzi do aresztowania wśród oficerów i podoficerów MW podejrzanych o przynależność do organizacji „Semper Fidelis Victoria”, które przeprowadził już w maju 1946 r. Oddział Informacji MW. Aresztowano, oskarżono i skazano:

- por. mar. A. Dedio /d-ca ścigacza ORP „Bystry”/ - kara śmierci,
- ppor. mar. H. Dąbrowskiego - 10 lat więzienia /po amnestii -5 lat/,
- bosmana E. Menczaka - 8 lat więzienia/ 4 lata/,
- st. bosmana J. Zbonika - 10 lat więzienia /5 lat/,
- bosmana F. Piwoniego - 6 lat więzienia /3 lata/,
- st. bosmana B. Bonka -9 lat więzienia /4 lata/.

O ułaskawienie do Prezydenta B. Bieruta pisze por. Dedio i jego matka. Prośbę o ułaskawienie syna, matka pisze także do Marszałka Roli Żymirskiego. Jednak opinia Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego jest negatywna, z którą zgadza się gen. dyw. M. Spychalski. Po otrzymaniu takich opinii B. Bierut robi adnotację: „ Nie skorzystam z prawa łaski”. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie 14.04.1947 r.

Inną formą sprzeciwu wobec sowietyzacji Polski były ucieczki na Zachód.

W latach 1945 - 1949 kraj opuścili: kmdr ppor. W. Antonowicz, kpt. W. Pstruszyński, por. M. Janczewski, por. Z. Juszcakiewicz, por. M. Kobierzycki, por. K. Wnorowski.

Problemem wykorzystania przedwojennych specjalistów morskich zajęli się „spece” z Informacji MW. Większość przedwojennej kadry zakwalifikowano do „bazy wrogiego elementu”. Łącznie w 1947 r. z MW usunięto 19 przedwojennych oficerów. Admirala A. Mohuczego zwolniono ze względu na stan zdrowia. Na własną prośbę odchodzi kmdr H. Sipowicz. Innych zwolniono z powodów politycznych a kompromitujące materiały zgromadziły na nich organa Informacji MW. O tendencjach w MW dużo mówiły rozprawy sądowe. I tak kpt. E. Chybińskiego skazano na 7 lat więzienia za nadużycia gospodarcze, a kpt. J. Sławek dostał 10 lat więzienia za niedopełnienie obowiązków. Na miejsce zwolnionego do rezerwy kadrm. Mohuczego powołano na stanowisko Dowódcy MW kadrm. W. Steyera. Ale czas tolerowania „specjalistów” dobiegł końca, gdyż z narady aktywu WP wynikało jasne polecenie: „wzmocnienie czujności zwłaszcza w praktyce personalnej”. MW uznano przy tym za najbardziej „zachwaszczoną elementami wrogimi i obcymi”. Z analizy stanu osobowego MW wynikało, że spośród 705 oficerów, tylko 333 jest politycznie pewnych, 166 politycznych wrogów i 206 politycznie lojalnych.

Rozpoczęto nasilanie represji wobec oficerów przedwojennych. Zapoczątkowano najbardziej ponury okres w dziejach marynarki.. Do ofensywy przeciwko „elementom wrogim i obcym” przystąpił Oddział Informacji MW. Na podstawie zgromadzonych i sfabrykowanych przez Informację materiałów, rozpoczęła się długa seria procesów oficerów, podoficerów i marynarzy. Wszędzie widziano wroga, co sprowadzało się do oskarżeń, aresztowań, brutalnych śledztw i procesów sądowych bez obrońców, które kończyły się wyrokami kary śmierci lub wieloletniego więzienia. Brutalnymi metodami śledczymi wyróżniali się oficerowie radzieccy (ppłk Prystupa, ppłk Szerszeń, ppłk Charchota). Wrogiemu elementu szukano wszędzie. Aresztowano w 1948 r. kmdr inż. K. Siemaszko i kmdr inż. W. Sakowicza, za ich rzekome zaniedbania w porcie wojennym na Oksywiu. W opinii służbowej kmdr Siemaszki znalazły się zdania: „Reakcjonista, wróg Polski Demokratycznej, wróg Zw. Radzieckiego. Do zdemobilizowania.” Do w/w aresztowanych oficerów dołączył były dowódca MW kadm. A. Mohuczy. Proces ich był zamknięty, bez obrońców i świadków, bez prawa zabrania głosu w obronie własnej. Spreparowany akt oskarżenia zarzucał im niewłaściwe prowadzenie remontów okrętów podwodnych „Ryś”, „Żbik”, „Sęp” oraz remontów silników typu „Packard”, zamontowanych na przekazanych Polsce ścigaczach, które otrzymaliśmy od ZSRR w ramach reparacji wojennych.

Rozprawa Najwyższego Sądu Wojskowego potwierdziła „dopuszczenie się aktów sabotażu przez uniemożliwienie i utrudnienie prawidłowego działania urzędów MW służących obronie państwa polskiego”, zakończyła się skazaniem na długoletnie kary więzienia (kadm A.Mohuczy – 13 lat więzienia, zmarł 7 V1953r w więzieniu w Sztumie), kmdr inż. K. Siemaszko – 10 lat więzienia, kmdr inż. K. Sipowicz – 12 lat więzienia. Wyrok o rzekomy sabotaż wydano bez uwzględnienia możliwości technicznych polskich stoczni, przemysłu i stanu technicznego okrętów podwodnych, które od 1939 r. nie były remontowane.

O sabotaż uszkodzenia okrętu ORP „Błyskawica” podczas manewru odcumowania /uderzenie rufą o drewniany odbijacz i wgniecenie poszycia burty na 15 cm/, skazano na 8 lat więzienia kmdr ppor. Węglarza.

Do innych sabotaży zaliczono wypadki np. pożar na ORP „Kormoran”, sabotaże w służbie zdrowia czy defraudacje finansowe. Z tych oskarżeń wyroki otrzymali: kmdr Bielawski – 15 lat więzienia, kpt. Z. Horthyński – kara śmierci, ppor. Lemberg – 10 lat, mdr ppor. S. Winczyk – degradacja do por.+ 1,4 roku więzienia, kpt. M. Tronczyński- degradacja + 1,5 roku więzienia, kpt. B. Krysiński – degradacja + 1,8 roku więzienia, kpt. A. Gajewski – degradacja + 1 rok więzienia. Główną przyczyną aresztowań, miało być wykazanie nieprzydatności przedwojennych oficerów w służbie oraz ich szkodliwa działalność.

Z powodów politycznych miały miejsce rozprawy sądowe dotyczące także marynarzy.

W lipcu 1949 r. Sąd MW rozpatrywał sprawę 5 marynarzy z DAN w Gdyni, oskarżonych o planowanie dezercji i ucieczkę za granicę.

Na karę śmierci skazano mar. T. Głogowskiego, inni otrzymali długoletnie więzienie. Z eskadry lotniczej w Wicku Morskim, za wypowiedzi skierowane przeciwko Zw. Radzieckiemu - co mogło- zdaniem sądu wywołać nastrój ku popełnienia przestępstwa, zostali skazani od 1 do 3 lat więzienia służący tam marynarze. Natomiast st. mar. K. Klisiewicz z eskadry lotniczej, uznany został za winnego w nawoływaniu do czynów skierowanych przeciwko jedności sojuszniczej z ZSRR i skazany na 10 lat więzienia.

Informacja MW zajęła się „elementem wrogim i obcym” a tym stali się byli jeńcy oflagu IIc Woldenberg, którzy aktualnie pełnili służbę w Marynarce Wojennej PRL. Zaczęto zbierać na nich obciążające materiały i donosy.

Nowy etap represji wobec byłych oficerów MW II RP rozwinął się w toku „procesu generałów” (TUN), gdyż uzyskano wymuszone zeznania o istnieniu w marynarce, pod kierownictwem kadm. W. Steuera, konspiracyjnych i antypaństwowych struktur. Wymienieni w czasie śledztwa zostali oficerowie z Dowództwa MW. Pod zarzutem udziału w konspiracji, aresztowano komandorów: S. Mieszkowskiego, M. Wojcieszka, J. Staniewicza, Komandorów: Z. Przybyszewskiego, R. Kasperskiego, W. Krzywieca, K. Kraszewskiego i admirała Steyera zwolniono do rezerwy i przesiedlono do Ostrołęki. W stosunku do aresztowanych stosowano metody przymusu fizycznego i psychicznego, sugerowano treść składanych zeznań. Nie wytrzymali braku snu, lżenia, psychicznego i fizycznego

maltretowania – „przyznali się” do nigdy nie popełnionych przestępstw /za wyjątkiem kmdr por Kasperskiego/.

Po 2- letnim śledztwie , odbył się proces przy drzwiach zamkniętych, bez obrony.

Wyrok zapadł 21.07.1952 r. i Najwyższy Sąd Wojskowy skazał kmdr: Wojcieszka, Mieszkowskiego, Przybyszewskiego, Staniewicza i Kasperskiego na karę śmierci, Kraszewski i Krzywiec otrzymali kary dożywotniego więzienia. B. Bierut zmienił karę śmierci na dożywotne więzienie, ale odmówił ulaskawienia Mieszkowskiemu, Przybyszewskiemu i Staniewiczowi. Zostali oni zabici w więzieniu mokotowskim w grudniu 1952 r.

W 1956 r. wszyscy zamordowani i więzieni komandorowie zostali zrehabilitowani. Jednak dokumenty rehabilitacyjne nie wróciły nikomu utraconego zdrowia, a tym bardziej życia. Miejsca pochówku komandorów nie znamy, do dziś szukamy ich śmiertelnych szczątków by godnie pochować je na Oksywiu. Inna historia to los kmdr A. Rychela, aresztowanego w 1951 r., poddany nieludzkiemu śledztwu, w stanie obłąkania , leczony psychiatrycznie i w 1953 r. wypuszczony na wolność. Aresztowany we wrześniu 1951r por. mar. Z. Ficek z dywizjonu ścigaczy (podejrzany o rzekomy spiszek w MW) obrońca Wybrzeża w 1939 r., kawaler Orderu Virtuti Militari, został skazany na śmierć i rozstrzelany w Gdańsku (B.Bierut odrzucił prośbę o ulaskawienie).

Na miejsce aresztowanych i zwalnianych polskich oficerów do MW kierowano oficerów radzieckich. Proces rusyfikacji marynarki m.in. doprowadził do /na wzór radziecki/ zmiany umundurowania i flagi kodu sygnałowego, wg wzoru radzieckiego. Dochodzi nawet do tego, że MW może dowodzić oficer wojsk lądowych, pod warunkiem by był oficerem ideowym i lojalnym ZSRR. Dlatego w grudniu 1951 r., obowiązki szefa Sztabu Głównego MW obejmuje płk J. Wiśniewski, który miał oczyścić marynarkę z wrogiego i niebezpiecznego elementu, zwłaszcza że pojawiło się nowe zagrożenie, spowodowane ucieczką kutra HG-11 do Ystad.

Rozpoczynają się brutalne śledztwa w jednostkach, które mają zapobiegać ucieczkom za granicę. W 1948 r. karnie zdjęto ze stanowiska komendanta portu wojennego Gdynia kmdr ppor. W. Wronkę, za ucieczkę do Szwecji kutra „KM8” z mar. Z. Grzesiakiem i mar. T. Gacią-obaj z KPW Gdynia.

Ucieczka samolotem „IŁ-2” do Szwecji miała miejsce 21.03.1949 r., gdy pilot eskadry morskiej MW, ppor. pil. A. Korobczyński, z mechanikiem, bosmanem Z. Kaczorowskim /który wrócił do Polski/, wylądował w Szwecji. W połowie 1949 r. por. mar. R. Kamiński przygotowywał ucieczkę do Szwecji na kutrze rybackim. WOP udaremnił ucieczkę, a Kamińskiego skazano na karę śmierci, którą B. Bierut zamienił na dożywotne więzienie.

Możliwości przygotowania ucieczki za granicę na okrętach MW zawsze istniały, czego dowodem było uprowadzenie HG-11 do Szwecji. Już w początkach 1951 r. wdrożono śledztwo w stosunku do marynarzy z ORP „Rybitwa”, pod zarzutem „grupowego przygotowania zdrady ojczyzny z zamiarem ucieczki okrętem przez Szwecję do Anglii”.

Wyroki Sądu MW w sprawie uprowadzenia „HG-11” były bardzo surowe i tak:

kmdr ppor. J. Iwanow otrzymał 15 lat więzienia, por. mar. A. Ignatowicz - 15 lat, ppor. Z. Bogumił - 12 lat.

Grupę marynarzy, która dopuściła się dezercji i pozostała w Szwecji, skazano na karę śmierci, którą otrzymali: st. mar. E. Klusek, st. mar. Z. Chycki, st. mar. J. Sztyler, st. mar. H. Szopa, st. mar. R. Przybyła, st. mar. W. Cesarz, st. mar. J. Czarniecki, st. mar. W. Pierścionek, st. mar. W. Jabłoński, st. mar. T. Taman, st.mar. H. Barańczak, st. mar. J. Leśniak

Załoga okrętu, która wróciła do kraju została aresztowana i skazana /prócz 3 oficerów/ i tak: bosman B. Paprocki dostał 8 lat więzienia, mat W. Dworzyński -10 lat, mat Z. Tutka - 10 lat, mat E. Kurczyński 9 lat, mat K.Boruta - 5 lat, mat R. Grubiel 7 lat, st S. Prochnik - 7 lat, mat S. Lampert - 4 lata, mat M. Michalski -2 lata, a mat A. Borgosz został uniewinniony.

Po tym incydencie, szef Sztabu Generalnego WP gen. broni W. Korczyz, nakazał „skontrolować wszystkie statki pływające i usunąć wszystkich niepewnych i chwiejnych ludzi”.

Na przełomie lat 1951/1952 nastąpiło w MW „zaostrenie czujności”. Poszukiwano wszędzie „spiskowców –uciekierów”, czego przykładem jest „przygotowanie do zbiorowej zdrady

ojczyzny” wśród marynarzy z trałowców ORP „Albatros” i ORP „Czapla”. Aresztowano 16 marynarzy zaokrętowanych na trałowcach. Sąd MW skazał: mat K. Martyńskiego na karę śmierci, st. mar. J. Sulatyckiego - kara śmierci, mat J. Pulsara - 15 lat więzienia, mat T. Latacza - 15 lat, st. mar. B. Eichlera - 15 lat, mat S. Cieślak a - 15 lat, st. mar. J. Putrzeńskiego - 15 lat, st. mar. J. Gmitera - 15 lat, mar. W. Wełpa - 15 lat, mar. F. Branieckiego - 12 lat, mar. Z. Janiszewskiego - 12 lat, mat W. Staszaka - 13 lat, mat J. Wyrwę - 15 lat, st. mar. M. Albrychowicza - 12 lat, st. mar. J. Kuśnierka - 15 lat.

Marynarze z różnych okrętów MW znali się ze szkolenia unitarnego i kursów specjalistycznych, a Informacja MW aresztując podejrzanego i idąc tropem kontaktów koleżeńskich, mogła rozszerzyć „spisek” i „podejrzanych” na inne okręty.

Tak więc Informacja MW, tropiąc „przygotowania do zdrady ojczyzny” widziała spiski wszędzie. Np. na Dywizjonie Okrętów Podwodnych, gdzie aresztowano grupę marynarzy z ORP „Sęp”. W trakcie przesłuchań, w czasie których „perswazjami” udowodniono im winę i oskarżono o założenie związku mającego „na celu opanowanie przemocą okrętu i zbiegnięcie nim do Szwecji”. Proces odbył się bez udziału obrońców przed Sądem MW w Gdyni, który skazał: mat M. Kowala na karę śmierci, mat W. Michnę na 12 lat więzienia, st. mar. T. Rogozińskiego - 12 lat, st. mar. R. Sobolewskiego - 11 lat, st. mar. M. Kraszewskiego - 11 lat, mat A. Smucynę - 10 lat st. mar. F. Priebę - 5 lat mat Z. Przysieckiego - 5 lat, st. mar. E. Ławniczaka - 2 lata.

W listopadzie 1951 r. i w kwietniu 1952 r. aresztowano 19 marynarzy z załogi ORP „Błyskawica” pod zarzutem zbrojnego opanowania okrętu i przygotowanie go do ucieczki na Zachód. Podczas śledztwa „udowodniono” marynarzom przygotowanie spisku i branie w nim czynnego udziału. Sąd MW „ustalił”, że mat L. Szuba oraz st. mar. J. Nigot i st. mar. M. Sobczyński zorganizowali związek i werbowali marynarzy do organizacji, której celem było sterroryzowanie załogi i porwanie okrętu. W procesach ORP „Błyskawica” skazano marynarzy na kary: st. mar. J. Nigota na karę śmierci, st. mar. M. Sobczyńskiego na karę dożywocia, mat L. Szubę na karę 15 lat więzienia, st. mar. L. Grodzkiego - 10 lat, mat K. Sabadasza - 15 lat, st. mar. W. Kraszę - 14 lat, st. mar. H. Bielawskiego - 14 lat, st. mar. W. Dąbrowskiego - 10 lat, mar. M. Dworskiego - 8 lat, kpr. S. Janusa - 5 lat, mat T. Bieleckiego - 6 lat, st. mar. H. Sroczyńskiego - 7 lat, mat B. Cienieckiego - 7 lat, st. mar. K. Bączyka - 6 lat, st. mar. T. Stalskiego - 5 lat, mat M. Pełkaka - 7 lat, mar. M. Węglarza - 5 lat.

Podobna sprawa miała miejsce na dywizjonie ścigaczy. Dnia 30.09.1951 r. sądzono 12 marynarzy, oskarżonych o usiłowanie zorganizowania ucieczki do Szwecji. Aresztowany bosman M. Skibiński ze ścigacza S-56, skazany został na karę śmierci, którą zamieniono później na 15 lat pozbawienia wolności.

Na karę śmierci z S-56 skazano: mar. mar. S. Kusińskiego, J. Przybyłowicza, H. Nycka. Ponadto aresztowano marynarzy z S-81 tj. st. mar. J. Kwiatkowskiego, st. mar. T. Pityńskiego, st. mar. K. Jakubczyka, mat Z. Króla, st. mar. S. Florka, st. mar. T. Łukę, mat F. Wasiutę, st. mar. M. Rymarza, st. mar. K. Kellera, którzy otrzymali wyroki od 6 do 15 lat więzienia. Cała sprawa została spreparowana przez Informację MW.

Przy ścisłym współdziałaniu Zarządu Informacji z Dowództwem MW (radzieccy admirałowie Czerokow, Winogradow) kontynuowano proces „oczyszczania” kadry zawodowej i służby zasadniczej. Represje dotknęły słuchaczy OSMW, gdzie Informacja dostarczała kompromitujące materiały, co spowodowało usunięcie, tylko w 1952 r., 23 podchorążych.

Akcje „uzdawiania” sytuacji w MW spowodowały, że w MW pozostało tylko 6 oficerów z kadry II RP. W latach 1945 -1955 w marynarce represje dotknęły około 400 osób kadry zawodowej i 250 marynarzy i podoficerów służby zasadniczej. Niektórzy autorzy oceniają, że z rąk organów NKWD i ich następców z Zarządu Informacji Wojskowej, straciło życie znacznie więcej oficerów MW aniżeli w działaniach wojennych na frontach II wojny światowej.

Poza przedstawionymi wyżej wyimaginowanymi „spiskowcami,” sądzeni byli marynarze – członkowie antykomunistycznego podziemia lub grup oporu. I tak w czerwcu 1952 r., przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Gdańsku (na sesji wyjazdowej w Gdyni), odbyła się

rozprawa (bez udziału obrońców) przeciwko podoficerom MW: tj. bosmanowi E. Sternie, bosmanowi S. Pułrulowi, bosmatowi H. Haponiukowi.

Zostali aresztowani przez ludzi Informacji pod zarzutem przynależności do nielegalnej organizacji podziemnej i dążenia do obalenia ustroju. Oskarżeni Sterna (ps.Mściciel) i Pułrul (ps.Gruszka) należeli do podziemnego sprzysiężenia Polska Organizacja Podziemna „Wolność”, założonego w 1950 r. przez B. Tarnowskiego (ps.Wiktor). Grupa ta drukowała ulotki, gromadziła broń, detonowała petardy na zebraniach TPP-R, zbierała informacje o charakterze gospodarczym, politycznym i wojskowym. Siły bezpieczeństwa rozbiły POW „Wolność”, a postępowanie zakończyło się 6 wyrokami śmierci. Po strasznych torturach, wyrok śmierci otrzymali: Sterna i Pułrul, a Haponiuk 5 lat więzienia. Odnalezione szczątki bosmata S. Pułrula uroczyście pochowano w rodzinnej miejscowości Młodziejewo. Prezydent RP odznaczył pośmiertnie Stefana Pułrula - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Prócz oficerów, podoficerów MW skazanych na najwyższe wyroki czy długoletnie więzienie, należy też pamiętać o oficerach, którzy przetrzymywani w śledztwie, bez wyroków zostali zwolnieni i wysiedleni z Wybrzeża. Poniżej załączam wykaz tylko niektórych z nich:

- kadm. Włodzimierz Steyer,
- kmdr por. Bolesław Romanowski,
- kmdr por. Julian Czerwiński,
- kmdr por. Eustachy Szczepaniuk,
- kmdr por. Jerzy Skowroński,
- kmdr ppor. Władysław Trzeciński,
- kmdr por. Kazimierz Miładowski,
- kmdr por. Eugeniusz Jereczek,
- kmdr por. Tadeusz Rutkowski,
- kmdr por. Kazimierz Szczęsny,
- kmdr ppor. Czesław Małaszkiwicz,
- kmdr ppor. Bartosz Siemaszko.

W pracy Pana Piotra Semków „Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945 – 1957” w tabeli 5 przedstawiony jest wykaz Akt Rozpracowania Pojedynczego (ARP) założonych na osoby z MW i zarejestrowanych przez Informację MW. Wykaz ten dotyczy 201 osób.

„Podstawowym orężem organów Informacji MW był działający system tajnych informatorów (TI) do walki z „maskującym się i przebiegłym wrogiem”. Współpracowników nieoficjalnych w Informacji Wojskowej dzielono na trzy kategorie:

- agenci,
- rezydenci,
- informatorzy.

W 1947 r. w Marynarce Wojennej było: wśród oficerów 7 agentów, 36 rezydentów, 69 tajnych informatorów, zaś pośród podoficerów - 3 agentów, 35 rezydentów, 285 tajnych informatorów. Natomiast stan liczbowy agentów w stosunku do stanu osobowego jednostek MW, w okresie VII – X.1947 r. wyglądał następująco:

Flotylla trałowców: stan osobowy – 201, stan agentury – 15

Dywizjon Okrętów Podwodnych: stan osobowy – 102, stan agentury – 11,

Dywizjon Ścigaczy: stan osobowy – 71, stan agentury – 11,

OSMW: stan osobowy – 223, stan agentury – 19.

Najwięcej osób zwerbowano do agentury „na uczuciach patriotycznych”. Jak podają badacze problemu, w latach 1945 – 1956 Informacja Wojskowa aresztowała ponad 6500 osób z powodów przestępstw politycznych. Dla ogólnego wizerunku Informacji MW, istotną sprawą było nagminne stosowanie wobec aresztowanych, najokrutniejszych środków przymusu, tortur fizycznych i psychicznych. Niemalże każde śledztwo miało potwierdzić winę podejrzanego. Tak więc przyznanie się do winy było jedynym dowodem.

Represjonowani oficerowie, podoficerowie i marynarze MW, „Żołnierze Wyklęci”, skazani na śmierć, wieloletnie więzienia, zwolnieni ze służby i wysiedleni z Wybrzeża –

obecnie mogą liczyć na naszą wieczną pamięć, sprawiedliwość i zadośćuczynienie. Ale jeszcze dziś, rodziny ciągle poszukują śmiertelnych szczątków swoich bliskich, niesłusznie przecież zamordowanych i choć zrehabilitowanych, to nadal spoczywający w bezimiennych dołach śmierci w różnych miejscach naszej Ojczyzny.

Tekst opublikowany wcześniej w **Zeszytach Gdynskich Nr 8**, wydawanych przez **Wyższą Szkołę Komunikacji Społecznej w Gdyni**

Prof. dr hab. inż. Sławomir Sutowski

Zainteresowania i dorobek naukowy obejmują problematykę sztuki wojennej, ze szczególnym wyróżnieniem bezpieczeństwa morskiego państwa, w tym znaczenia okrętów podwodnych w działaniach wojennych. Autor m.in: *Okręty podwodne wczoraj i dziś*, *Okręty podwodne-fantazja i rzeczywistość*, *Okręty podwodne pod polską banderą*, *Dobór uzbrojenia dla korwety wielozadaniowej w aspekcie planowanych zadań*. Profesor WSKS.